

Sygn. akt VI ACa 1478/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Wanda Lasocka

Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)

Sędzia SO (del.) – Małgorzata Borkowska

Protokolant: – st. sekr. sąd. Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z o.o. w R.

przeciwko (...) spółce z o.o. w R.

o zakazanie i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 czerwca 2013 r.

sygn. akt XX GC 98/12

I oddala apelację;

II zasądza od (...) spółki z o.o. w R. na rzecz (...) spółki z o.o. w R. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI Ca 1478/13

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R., na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 1 i 6 w związku z art. 3 ust. 1 ustawy z 16 IV 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, wniosła o zakazanie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R. wykorzystywania w postępowaniu spornym, toczącym się przed Urzędem Patentowym RP w W., w sprawie o sygnaturze (...), jedenastu bliżej określonych dokumentów, ponieważ zostały one uzyskane w sposób sprzeczny z prawem i dobrymi obyczajami w obrocie gospodarczym, a ich wykorzystanie w tym postępowaniu zagraża interesom powódki, zasądzenie kwoty 10.000 zł na rzecz Fundacji Ośrodka (...) z siedzibą w W., nakazanie pozwanej usunięcia skutków już dokonanego naruszenia poprzez wycofanie wskazanych w pkt. 1 dokumentów z akt sprawy toczonej przed Urzędem Patentowym RP pod sygnaturą akt (...), zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Powódka wskazała, że sporne dokumenty stanowią wewnętrzną dokumentację spółki, tajemnicę jej przedsiębiorstwa, a informacje w nich zawarte mają charakter poufny. Decyzja o ich udostępnieniu powinna zatem pozostać w

wyłącznej gestii powódki. Pozwana weszła w posiadanie tych dokumentów, naruszając prawo i dobre obyczaje, poprzez współpracującego z nią obecnie współtwórcę wynalazku, byłego pracownika powódki D. M.. Wykorzystanie przez spółkę (...) dokumentów w toczącym się postępowaniu administracyjnym o unieważnienie patentu stanowi czyn nieuczciwej konkurencji i jest nadużyciem przysługującego pozwanej prawa podmiotowego. Stosownie do przepisu art. 75 § 1 k.p.a., dokumenty te nie powinny stanowić dowodu w sprawie. Postępowanie sądowe zmierza do dokonania weryfikacji legalności ich pozyskania i wykorzystania przez pozwaną.

Przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy (...) spółka z o.o. w R. podniosła zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Warszawie, żądając przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie. Jej wniosek oddalony został przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 11 czerwca 2012 r. (sygn. akt VI A Cz 990/12), zmieniającym postanowienie Sądu Okręgowego wydane 20 III 2012 r.

Odpowiadając na pozew spółka (...) wniosła o jego odrzucenie, ze względu na niedopuszczalność drogi sądowej, ewentualnie o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu.

Żądając odrzucenia pozwu wskazała, że kwestia wykorzystania określonych dokumentów jako dowodu w postępowaniu administracyjnym oraz dopuszczalności prowadzenia dowodu w tym postępowaniu nie jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. Sąd powszechny nie może nakazać stronie wycofania dokumentów z akt postępowania spornego toczącego się przed Urzędem Patentowym, gdyż o dopuszczeniu z nich dowodu lub ich odrzuceniu, jako uzyskanych z naruszeniem prawa, rozstrzygać może wyłącznie organ administracyjny.

Wniosek o odrzucenie pozwu oddalony został postanowieniem wydanym 3 czerwca 2013 r. Sąd uznał bowiem za bezzasadny zarzut niedopuszczalności drogi sądowej dla roszczeń opartych na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 1 i 6 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, bez względu na ich sformułowanie. (a contrario art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Twierdząc o bezzasadności powództwa spółka (...) zarzuciła niewykazanie przez powódkę, że działania pozwanej noszą znamiona czynu nieuczciwej konkurencji zdefiniowanego w art. 3 ust. 1 u.z.n.k. Twierdząc, że czynem tym jest wykorzystywanie dokumentów w postępowaniu spornym, ich pozyskanie oraz nakłanianie jej pracownika do przekazania pozwanej tajemnicy przedsiębiorstwa powódki, spółka (...) formułuje swe roszczenia, odnosząc zakazy i nakazy wyłącznie do pierwszego z tych działań.

Pozwana zarzuciła, że czynność procesowa jaką jest zgłoszenie wniosku dowodowego wykracza poza zakres działalności gospodarczej. Nie może ona szkodzić interesom gospodarczym powódki, a jedynie, ewentualnie, jej interesowi w postępowaniu administracyjnym, polegającemu na utracie prawa wyłącznego, w efekcie unieważnienia prawa z patentu na wynalazek. Nie jest też skierowana względem osób trzecich.

Jej zdaniem, dla oceny zaistnienia czynu nieuczciwej konkurencji nie mają znaczenia okoliczności, w jakich weszła ona w posiadanie spornych dokumentów. Zaprzeczyła przy tym ich uzyskaniu w sposób bezprawny lub naruszający dobre obyczaje. Sporne dokumenty udostępniła jej uczestnicy konferencji, którym zostały rozdane, w ten też sposób doszło do upublicznienia dokumentów przed datą zgłoszenia wynalazku. Zdaniem pozwanej, zarzut nadużycia prawa podmiotowego jest nietrafny, gdyż składanie wniosków dowodowych w postępowaniu administracyjnym nie jest prawem podmiotowym i nie wynika ze stosunku cywilnoprawnego.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, zasadzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3077 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie powyższe oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. jest przedsiębiorcą świadczącym usługi w zakresie technik smarowniczej i czyszczenia hydrodynamicznego oraz usługi remontowo-konserwacyjne, zajmującym się dystrybucją paliw, olejów i smarów dla przemysłu.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. jest producentem filtrów i urządzeń do czyszczenia oleju, przedsiębiorcą świadczącym usługi oczyszczania układów olejowych maszyn i urządzeń. Strony działają w tej samej branży, pozostając w stosunku bezpośredniej konkurencji.

Powódce służyło od 18 lipca 2003 r. udzielone decyzją Urzędu Patentowego RP z dnia 13 maja 2008 r., prawo z patentu nr (...) na wynalazek pt.: (...).

15 września 2008 r. spółka (...) wystąpiła do Urzędu Patentowego RP z wnioskiem o unieważnienie patentu nr (...), ze względu na brak nowości i wymaganego poziomu wynalazczego. Na poparcie wniosku, przy piśmie z 30 marca 2010 r., jako dowód braku zdolności patentowej w dacie zgłoszenia wynalazku, przedstawiła pochodzące od powódki dokumenty zawierające informacje dotyczące rozwiązania technicznego chronionego patentem. Zostały one sporządzone przed datą zgłoszenia wynalazku, a pozwana weszła w ich posiadanie bez wiedzy uprawnionej.

Postępowanie sporne w tej sprawie, prowadzone pod sygn. akt Sp. (...), zakończyło się 12 kwietnia 2013 r. ostateczną decyzją o unieważnieniu patentu.

Okoliczności faktyczne, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu, w rozumieniu art. 227 k.p.c., ustalone zostały w oparciu o zgodne twierdzenia stron oraz zaoferowane przez nie dowody z dokumentów. Ze względu na to, że o oddaleniu powództwa zadecydowało jego sformułowanie i zdefiniowanie czynu nieuczciwej konkurencji, jako wykorzystanie dokumentów w postępowaniu spornym przed Urzędem Patentowym RP, Sąd Okręgowy nie badał kwestii naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa (...), a w szczególności pozyskania przez (...) spornych dokumentów i jej współpracy z D. M..

Sąd Okręgowy powołując się na stanowisko doktryny wskazał, że ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na zasadach wolności gospodarczej i swobody konkurencji, w którym każdy funkcjonujący na rynku przedsiębiorca może podejmować działania zmierzające do pozyskiwania kontrahentów – nabywców oferowanych przezeń towarów i usług. Co do zasady, dozwolone są działania konkurencyjne, bez względu na to jak dotkliwe skutki mogą wywierać w sferze interesów innych uczestników obrotu. Ustawodawca zwraca się przeciwko nim tylko o tyle, o ile są one sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami albo też podważają fundamenty konkurencji jako takiej.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustawa z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji reguluje zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej w interesie publicznym, przedsiębiorstw oraz klientów i nie może być traktowana jako instrument służący wyeliminowaniu konkurencji w ogóle, w celu zachowania dominującej pozycji. Zgodnie z art. 3, czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. W ust. 2 przepis ten przykładowo wymienia takie czyny, m.in. wprowadzające w błąd oznaczenie towarów lub usług. Sąd podkreślił, że uznanie działania za czyn nieuczciwej konkurencji warunkowane jest kumulatywnym spełnieniem następujących przesłanek: czyn ma charakter konkurencyjny, narusza lub zagraża interesowi innego przedsiębiorcy lub klienta, jest bezprawny, tj. sprzeczny z prawem lub dobrymi obyczajami.

Sąd Okręgowy zaaprobował stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażone w wyroku z 22 listopada 2000 r. (I A Ca 688/00, OSA 2001/5/28), zgodnie z którym nie każde zachowanie naruszające dobre obyczaje może być uznane za czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 ust. 1. Dyspozycją tego przepisu objęte są tylko te czyny sprzeczne z dobrymi obyczajami, które zagrażają lub naruszają interes przedsiębiorcy, co ma miejsce wówczas, gdy działanie (zaniechanie) konkurenta powoduje pogorszenie lub brak spodziewanej poprawy możliwości nabycia lub zbytu oferowanych dóbr i usług.

Zatem o naruszeniu interesu innego przedsiębiorcy można mówić wtedy, gdy na skutek działania konkurencyjnego nastąpi pogorszenie lub nie nastąpi oczekiwana poprawa możliwości nabycia lub zbywania dóbr bądź usług. Decyduje o tym sposób, w jaki działanie konkurenta jest odbierane przez potencjalnych adresatów. Zważywszy, że prawa przedsiębiorcy uczestniczącego w obrocie mają charakter względny, tylko adresatom działań służyć będzie

roszczenie o ich zaniechanie i naprawienie szkody. Obowiązek wskazania i udowodnienia istnienia zagrożenia obciąża występującego z zarzutem nieuczciwej konkurencji. Deliktowy charakter odpowiedzialności nieuczciwego konkurenta uzasadnia także obciążenie powoda obowiązkiem udowodnienia szkody i istnienia związku przyczynowego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że naruszenie prawa odnosi się do bezwzględnie i powszechnie obowiązujących przepisów, w szczególności u.z.n.k., przepisów o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym, o ochronie dóbr osobistych, prawa własności, praw autorskich, ochrony konsumentów, kodeksu karnego. Dobre obyczaje, w znaczeniu określonym w art. 3 ust.1 u.z.n.k., rozumieć jednak należy podobnie do zasad współżycia społecznego. Są to zatem normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej. Normy te mogą się więc odnosić do innych stosunków społecznych niż typowe zasady współżycia społecznego na tle kodeksu cywilnego. O tym, czy dane działanie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, decyduje całokształt okoliczności, a zwłaszcza cel, użyte środki i konsekwencje przedsięwziętych działań. Czyn sprzeczny z prawem nie musi być zarazem sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż zależy to od charakteru naruszonych norm. Dla ustalenia dobrych obyczajów poważne znaczenie mogą mieć ustalone przez organizacje samorządu zawodowego kodeksy etyczne. Pojęcie dobrych obyczajów odczytuje się najczęściej w ujęciu ekonomiczno-funkcjonalnym, przywiązującym wagę nie do przestrzegania dobrych obyczajów w ogóle lecz do zachowania przedsiębiorców w działalności gospodarczej, odchodząc od dokonywania oceny z punktu widzenia ogólnych zasad etyczno-moralnych, gdzie istotne kryterium stanowiło poczucie godności ogółu ludzi myślących sprawiedliwie i słusznie. Obecnie, dobre obyczaje to normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej.

Sąd pierwszej instancji podzielił prezentowany w doktrynie pogląd, że art. 3 ust. 1 w sposób ogólny definiuje czyn nieuczciwej konkurencji, przykładowo wymieniając w ustępie drugim takie czyny, typizowane dodatkowo w art. 5-17 u.z.n.k. Przepisy te pozostają ze sobą w takich relacjach, że wymienione w ustawie czyny nieuczciwej konkurencji nie tworzą zamkniętego katalogu, za nieuczciwie konkurencyjne można uznać także działanie niewymienione w art. 5-17, jeżeli tylko spełnia ono przesłanki zdefiniowane w art. 3 ust. 1, wymagania wskazane w definicji odnoszą się do czynów wymienionych w art. 5-17, art. 3 ust. 1 pełni funkcję korygującą w stosunku do przepisów szczególnych typizujących czyny nieuczciwej konkurencji. Gdy dany stan faktyczny, formalnie spełnia przesłanki z art. 5-17, w rzeczywistości jednak działanie nie wykazuje któregoś ze znamion art. 3 ust. 1 (np. bezprawności) wykluczone jest uznanie go za czyn nieuczciwej konkurencji. Uznanie konkretnego działania za czyn nieuczciwej konkurencji wymagać będzie zatem ustalenia, na czym ono polegało i zakwalifikowania go pod względem prawnym przez przypisanie mu cech konkretnego deliktu wskazanego w rozdziale 2. u.z.n.k. lub deliktu nieujętego tam, ale odpowiadającego hipotezie art. 3 ust. 1. Sąd Okręgowy powołując się na rzecznictwo sądów powszechnych wskazał, że czyny konkurencyjne powinny być badane przede wszystkim w świetle przesłanek określonych w przepisach art. 5-17 u.z.n.k. i dopiero gdy nie mieszczą się w dyspozycji któregośkolwiek z nich, podlegają ocenie według klauzuli generalnej z art. 3. Wskazał również, że zarówno doktryna prawnicza, jak i orzecznictwo zgodne są co do tego, że dla uznania określonego zachowania za czyn nieuczciwej konkurencji niezbędne jest wykazanie zarówno sprzeczności z prawem lub dobrymi obyczajami, jak również zaistnienia przesłanki funkcjonalno-ekonomicznej w postaci naruszenia interesu innego przedsiębiorcy lub klienta.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z przepisem art. 11 ust. 1 u.z.n.k., czynem nieuczciwej konkurencji jest m.in. wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa, przez którą rozumie się nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności, jeżeli zagraża to lub narusza interes przedsiębiorcy.

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka, reprezentowana w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, świadomie nie powołała się na czyn stypizowany w art. 11 ust. 1 u.z.n.k., nie wskazywała też ani nie dowodziła zaistnienia określonych w nim przesłanek, w szczególności objęcia spornych dokumentów, stanowiących tajemnicę jej przedsiębiorstwa określoną ochroną przed dostępem osób trzecich. Występując z pozwem spółka (...) nie odwołała się do przepisów szczególnych (art. 5-17 u.z.n.k.), lecz do klauzuli generalnej art. 3 ust. 1 u.z.n.k., definiującej w sposób ogólny zarzucany pozwanej czyn nieuczciwej konkurencji. Jakkolwiek dozwolone jest takie działanie, wymaga jednak od

strony powodowej wskazania na czym ten czyn polegał i udowodnienia, że działanie pozwanego, podjęte w zakresie prowadzonej przezeń, konkurencyjnej działalności gospodarczej, narusza prawo lub dobre obyczaje handlowe, godząc w interes gospodarczy powoda.

Istota deliktu przypisywanego pozwanej polegać miała na tym, że spółka (...) wykorzystwała w postępowaniu przed Urzędem Patentowym RP, należące do wewnętrznej dokumentacji (...), dokumenty, uzyskane w sposób sprzeczny z prawem i dobrymi obyczajami handlowymi. W ocenie Sądu pierwszej instancji, motywy pozwu nie zawierają jednak wskazania przedmiotowych przesłanek czynu nieuczciwej konkurencji, nie wyjaśniają, w jaki sposób złożenie przez pozwaną w postępowaniu administracyjnym wniosku dowodowego wyczerpuje przesłanki określone w art. 3 ust. 1 u.z.n.k. Do wykazania, że pozwana dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji nie wystarcza ogólne stwierdzenie, że dane zachowanie jest sprzeczne z prawem, a co najmniej z dobrymi obyczajami. Konstruowanie czynu nieuczciwej konkurencji na podstawie klauzuli generalnej wymaga za każdym razem szczegółowego określenia na czym polega sprzeczność działania z konkretnym dobrym obyczajem kupieckim w działalności gospodarczej lub jak dany czyn narusza konkretną normę prawną, a także ich wskazania.

Choć powódka w uzasadnieniu pozwu, stawia pozwanej zarzuty dotyczące pozyskania spornych dokumentów, nakłaniania D. M. do udostępnienia jej informacji, to sankcje zakazowe i nakaz usunięcia skutków naruszenia wiąże wyłącznie z wykorzystaniem dokumentów w postępowaniu spornym przed Urzędem Patentowym RP. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko pozwanej, że zgłoszenie w postępowaniu administracyjnym wniosków dowodowych nie stanowi działalności gospodarczej, nie może zatem podlegać ocenie z punktu widzenia naruszenia, lub nie, reguł uczciwej konkurencji. Wystąpienie z wnioskiem o unieważnienie prawa z patentu na wynalazek jest uprawnieniem każdego, kto ma w tym interes prawny, który nie może być utożsamiany z interesem gospodarczym w rozumieniu przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Realizacja tego uprawnienia w postępowaniu administracyjnym i sądowno-administracyjnym wiąże się z obowiązkiem wykazania i udowodnienia, że nie zostały spełnione ustawowe wymogi do uzyskania patentu. Wyłączną kompetencją Urzędu Patentowego jest tu nie tylko wydanie decyzji dotyczącej unieważnienia patentu lub oddalenia wniosku, lecz także ocena zaoferowanego mu materiału dowodowego, stosownie do reguł określonych w art. 75 ust. 1 k.p.a. Sąd powszechny nie jest uprawniony do ingerowania w proces decyzyjny organu administracyjnego w ten sposób, jak żąda tego powódka, aby wyłączyć z materiału dowodowego określone dokumenty, zakazując wnioskodawcy ich powoływania w postępowaniu spornym, bądź nakazując ich wycofanie z akt. Urząd Patentowy samodzielnie dokonuje oceny legalności pochodzenia zawnioskowanych dowodów. Może być przy tym związany wyrokiem sądu powszechnego stwierdzającym np.: sfalszowanie dokumentu, czy naruszenie przy jego uzyskaniu tajemnicy przedsiębiorstwa, powódka nie żąda jednak w tym postępowaniu stwierdzenia niezgodności z prawem działania pozwanej lecz swe roszczenie odnosi wprost do decyzji procesowych, nie należących do sfery działalności gospodarczej, w które sąd powszechny nie może ingerować. Ani przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, ani art. 284 p.w.p. nie odsyłają strony postępowania spornego na drogę sądową o ustalenie sprzeczności dowodu z prawem.

Zdaniem Sądu Okręgowego przeciwko uwzględnieniu żądania powódki przemawiają też okoliczności i przedmiot sprawy, tj. unieważnienie patentu. Patent udzielany jest na wynalazek, który posiada tzw. zdolność patentową, określoną przez trzy przesłanki: nowość, poziom wynalazczy i przemysłowe zastosowanie. Przedmiotem postępowania w sprawie o unieważnienie jest ponowne zbadanie materialnoprawnych przesłanek udzielenia patentu. Decyzja o unieważnieniu wywiera skutek wsteczny – od daty udzielenia prawa. Jest ona aktem deklaratoryjnym i odnosi się do stanu prawnego z dnia wydania wadliwej decyzji o udzieleniu prawa. Treścią decyzji o unieważnieniu patentu jest stwierdzenie okoliczności, że przysługujące uprawnionemu prawo wyłączne jest nienależne, gdyż w ogóle nie powinno zostać mu udzielone, ze względu na brak przesłanek materialnoprawnych. Sporny charakter postępowania zakłada aktywność dowodową stron, wobec czego, gromadzenie przez stronę dowodów i popieranie wniosków dowodowych w celu ustalenia braku materialnoprawnych przesłanek ochrony patentowej, nie może być oceniane w kategorii czynu nieuczciwej konkurencji. Zatem zarzut powódki dopuszczenia się przez pozwaną czynu nieuczciwej konkurencji, o jakim mowa w art. 3 ust. 1 u.z.n.k. nie jest zasadny.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że objęte pozwem roszczenia nie zasługują na uwzględnienie także z tej przyczyny, że powódka nie wykazała aktualności naruszania reguł uczciwej konkurencji lub istnienia realnej groźby ich naruszenia w przyszłości (w odniesieniu do żądania z punkcie pierwszym) oraz nie udowodniła winy pozwanej, wymaganej przy żądaniu zapłaty pokutnego, nie wykazała także zasadności tego roszczenia co do wysokości (w odniesieniu do punktu drugiego). Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że żądania z punktów 1 i 3 pozwu zostały sformułowane w sposób niejasny budzący wątpliwości interpretacyjne. Użyte w treści powództwa określenie „wykorzystanie”, nie będące pojęciem prawnym, jest wieloznaczne i nieprecyzyjne. Co prawda, w toku postępowania powódka wyjaśniła, że pod pojęciem „zakazania wykorzystania” rozumie wycofanie zgłoszonego wniosku dowodowego i zaprzestania używania dokumentów w postępowaniu spornym dotyczącym unieważnienia spornego patentu, jednakże po pierwsze sformułowane takie nie jest znane kodeksowi postępowania administracyjnego, a po drugie brak jest podstaw do nałożenia na pozwaną zakazów z punktu pierwszego, skoro jej żądanie odnosi się wyłącznie do konkretnych dokumentów i ich „wykorzystania” w jednym tylko, wymienionym z sygnatury akt postępowaniu administracyjnym, które zostało zakończone ostateczną decyzją Urzędu Patentowego w dniu 12 kwietnia 2013 r. Wobec tego niezależnie od niedopuszczalności prawnej, brak możliwości zrealizowania tak sformułowanych żądań.

Sąd Okręgowy podkreślił również, że zawierające elementy uzasadnienia, żądanie z punktu pierwszego – „dokumenty te uzyskane zostały w sposób sprzeczny z prawem oraz dobrymi obyczajami w obrocie gospodarczym, a ich wykorzystanie w postępowaniu przed Urzędem Patentowym w sprawie o sygnaturze (...) zagraża interesom Powoda”, sformułowane jest w sposób ogólny i niekonsekwentny. Spółka nie wyjaśniła jednak jakie konkretnie przepisy prawa i jaki dobry obyczaj (łącznie) naruszone zostały przy uzyskaniu dokumentów. Nie wskazała także, jakim jej interesom zagraża wykorzystanie dokumentów i dlaczego tylko w tym jednym postępowaniu, już jednak nie np. przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym rozstrzygającym o odwołaniu od decyzji Urzędu Patentowego.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka. Zaskarżając wyrok w całości zarzuciła Sądowi Okręgowemu

1. naruszenie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez ich błędną wykładnię, które polegała na tym, iż Sąd pierwszej instancji bezzasadnie przyjął, że wykonywanie uprawnień proceduralnych (przedkładanie w postępowaniu administracyjnym dokumentów w charakterze dowodów) nie może stanowić czynu nieuczciwej konkurencji, a także nie może mieć związku z prowadzoną działalnością gospodarczą czy realizacją interesów gospodarczych, podczas gdy ogólna definicja czynu nieuczciwej konkurencji nie zawiera wyłączeń wskazanych przez Sąd pierwszej instancji a wszczynanie, przystępowanie czy podejmowanie czynności w ramach postępowań administracyjnych w jednakowym stopniu, jak zawieranie, zmienianie czy wykonywanie umów handlowych, może stanowić przejaw działalności gospodarczej oraz realizacji interesów gospodarczych danego podmiotu,

2. naruszenie art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. oraz art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479⁽⁴⁾ § 2 zd. 2 k.p.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że powódka, w związku z zakończeniem postępowania spornego Sp. (...) przed Urzędem Patentowym decyzją z dnia 12 kwietnia 2013 r. nie sprecyzowała (nie wyjaśniła treści) swego roszczenia, ewentualnie nie zmodyfikowała go w piśmie procesowym z dnia 20 czerwca 2013 r., stanowiło to pretekst do oddalenia powództwa w sprawie jako rzekomo odniesionego tylko do sprawy pod sygn. akt (...), podczas gdy z pisma procesowego powódki z dnia 20 czerwca 2013 r. wyraźnie wynika, że powódka swoje żądania odnosi ogólnie do postępowania dotyczącego unieważnienia patentu nr (...), bez względu na to, jaką aktualnie sygnaturę posiada oraz przed jakim organem się toczy, Sąd pierwszej instancji, nawet jeśli miał wątpliwości, czy pierwotnym żądaniem pozwu objęte było ogólnie postępowanie o unieważnienie patentu nr (...), to powinien był uznać pismo z dnia 20 czerwca 2013 r. za dozwoloną w świetle art. 479⁽⁴⁾ k.p.c. modyfikację powództwa, a nie pomijać to pismo,

3. stanowiące skutek uchybienia opisanego w pkt 1 i 2 powyżej rażące naruszenie art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., związane z tym, że Sąd błędnie przyjął, że działania pozwanej opisane w pozwie nie mogą w żadnym wypadku,

nawet jeśli postępowanie dowodowe w pełni potwierdzi trafność twierdzeń powódki, zostać zakwalifikowane jako czyn nieuczciwej konkurencji i w konsekwencji odmówił przeprowadzenia jakichkolwiek dowodów osobowych w sprawie, a właśnie te dowody zostały przede wszystkim zaofiarowane do wykazania twierdzeń powódki, co miało ewidentny wpływ na wynik sprawy, uniemożliwiając powódce wykazanie jej racji,

4. stanowiące skutek uchybienia opisanego pkt 1 i 2 powyżej nierozpoznanie istoty sprawy, gdyż niezasadnie zawężając rozumienie czynu nieuczciwej konkurencji tylko do działań w obrocie prywatnoprawnym (co jest bezzasadne, choćby w związku z treścią art. 15a z.n.k.u. uznającym przekupstwo osoby pełniącej funkcję publiczną za czyn nieuczciwej konkurencji), Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął badanie wystąpienia przesłanek czynu nieuczciwej konkurencji w niniejszej sprawie, do czego zresztą istotnie przyczyniło się opisane w pkt. 3 powyżej zaniechanie przeprowadzenia najbardziej doniosłej części postępowania dowodowego w sprawie,

5.naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału w sprawie wniosków, które nie znajdują w nim jakiegokolwiek potwierdzenia, tj. przyjęcie, że powódka nie wskazała, jakie normy dobrych obyczajów naruszyło zachowanie pozwanej związane z wykorzystaniem dokumentacji będącej własnością powódki przed Urzędem Patentowym RP, pomimo tego, że w pozwie wyraźnie wskazane jest, że chodzi tu m. in. o „obowiązek uczciwego postępowania wobec konkurenta i posługiwania się w walce konkurencyjnej metodami zgodnymi z prawem oraz etycznie akceptowanymi”.

- przyjęcie, że dokumenty objęte pozwem stanowią, w ocenie powódki, tajemnicę jego przedsiębiorstwa, podczas gdy istota zarzutu powódki nie sprowadza się do tego, co zawierają wskazane dokumenty (część z nich rzeczywiście miała charakter wewnętrzny i w przeszłości była objęta tajemnicą przedsiębiorstwa powódki), lecz do tego, że powódka jest właścicielem egzemplarzy dokumentów przedłożonych przez pozwaną przed Urzędem Patentowym RP w sprawie Sp. (...). Powyższe uchybienie utwierdziło Sąd w błędnej wykładni art. 3 ust. 1 w zw. z art. 1 z.n.k.u. i przyczyniło się do oddalenia powództwa, przy jednoczesnym braku rozpoznania istoty sprawy.

W konkluzji apelacji powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego oraz kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w wysokości trzykrotności stawki minimalnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny aprobuje i uznaje za własne poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, jak również dokonaną przez ten sąd ocenę prawną zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji reguluje zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej, w szczególności produkcji przemysłowej i rolniej, budownictwie, handlu i usługach - w interesie publicznym, przedsiębiorców oraz klientów. Przyjmuje się, że wobec braku odmiennej woli ustawodawcy przez pojęcie działalności gospodarczej należy rozumieć "zarobkową działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodową, wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły". Cechami działalności gospodarczej są zorganizowanie i ciągłość, a także zarobkowy cel jej prowadzenia. Zgodnie ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 15 lutego 2012 r. zapadłym w sprawie V A Ca 5/12 (Lex nr 1171259). Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji reguluje zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej a celem tej ustawy, ogólnie mówiąc, jest zapewnienie prawidłowości funkcjonowania i działania podmiotów gospodarczych w warunkach wolnej konkurencji i dostępu do rynku na wolnych prawach poprzez wyeliminowanie wszelkich zachowań

sprzecznych z prawem lub dobrymi obyczajami, zagrażających interesowi innego przedsiębiorcy bądź ów interes naruszających.

Czyn nieuczciwej konkurencji jest szczególną postacią czynu niedozwolonego. Przedmiotem ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jest, w najszerszym zakresie, działalność przedsiębiorcy przed zamachami przeciwko niej skierowanymi. Ustawa ta zmierza do zapewnienia prawidłowości zachowania się i działania przedsiębiorcy w warunkach wolnej konkurencji i dostępu do rynku na równych prawach (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1995 r., III CZP 12/95, OSNC 1995, nr 5, poz. 80). Środki przewidziane w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji mogą być stosowane tylko, gdy czyn nieuczciwej konkurencji został już dokonany. Ustawa chroni siłę atrakcyjną przedsiębiorcy i jej oddziaływanie na krąg odbiorców. U podstaw art. 3 ust. 1 u.z.n.k. leży trafne założenie, aby w następstwie podjętych działań konkurencyjnych, sprzecznych z dobrymi obyczajami przedsiębiorca nie czerpał korzyści w postaci przewagi nad konkurentami działającymi zgodnie z tymi obyczajami.

Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji określa w art. 5-17 działania stanowiące czyny nieuczciwej konkurencji. Artykuł 3 tej ustawy pełni zarówno funkcję uzupełniającą jak i korygującą. Oznacza to, że czynem nieuczciwej konkurencji jest zachowanie, którego nie można zakwalifikować zgodnie z art. 5 - 17 u.z.n.k., jeżeli jest sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, a ponadto narusza interes przedsiębiorcy lub klienta bądź mu zagraża. Może też być to zachowanie określone w art. 5 - 17 u.z.n.k. (co samo w sobie oznacza sprzeczność z prawem lub dobrymi obyczajami) i które ponadto stanowi zagrożenie bądź naruszenie interesu przedsiębiorcy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 796/10). Innymi słowy jeżeli określone działanie nie mieści się w katalogu czynów wyraźnie zakazanych przez ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, należy na podstawie przewidzianej w art. 3 tej ustawy klauzuli generalnej, jako uniwersalnego zakazu nieuczciwej konkurencji, ocenić charakter tego działania, z uwzględnieniem przesłanek przewidzianych w tym przepisie (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 lipca 1995 r., I A Cr 308/95). Niemniej jednak o działaniu konkurencyjnym, a zatem również o nieuczciwej konkurencji można mówić tylko w odniesieniu do działania podejmowanego w związku z działalnością gospodarczą.

Na gruncie przedmiotowej sprawy powstaje pytanie, czy kwestionowane przez powódkę działania pozwanej podejmowane są w związku z działalnością gospodarczą w rozumieniu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na stanowisko doktryny, zgodnie z którym zakaz naruszania dobrych obyczajów z art. 3 ust. 1 u.z.n.k. chroni przede wszystkim uczciwość we współzawodnictwie na rynku towarów i usług, rzetelność w konkurencji. Działanie konkurencyjne ma charakter zewnętrzny w tym znaczeniu, że jest adresowane – choć niekoniecznie bezpośrednio – do oznaczonych lub nieoznaczonych uczestników rynku. Działania wewnętrzne podmiotów gospodarczych (np. związane z produkcją, organizacją pracy, badaniem rynku) nie są działaniami konkurencyjnymi, choćby miały charakter przygotowawczy w stosunku do ewentualnych zamierzonych działań "zewnętrznych" (patrz Wojciech Pyziół, Anna Walaszek-Pyziół, „Czyn nieuczciwej konkurencji (analiza pojęcia)”, PPHU 1994.10.1).

Dlatego też, jakkolwiek postępowania sądowe toczone między podmiotami gospodarczymi mają zwykle związek z prowadzoną działalnością gospodarczą, to jednak nie można uznać ich za działalność gospodarczą w rozumieniu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a już z pewnością podejmowanych przez strony w tych postępowaniach czynności procesowych, jak choćby zgłaszanie wniosków dowodowych. Zatem nie można uznać za zasadny zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 3 ust. 1 w zw. z art. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Wbrew stanowisku zawartemu w uzasadnieniu zarzutu powódki naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. oraz art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479 ind. 4 § 2 zd. 2 k.p.c., powódka nie dokonała modyfikacji roszczenia pismem z dnia 20 czerwca 2013 r. wnosząc w dalszym ciągu o zakazanie pozwanej wykorzystywaniu w postępowaniu spornym toczonym przed Urzędem Patentowym RP w sprawie o sygnaturze (...) dokumentów wymienionych w treści tego pisma, jak również wobec uzyskania tych dokumentów w sposób sprzeczny z prawem i dobrymi obyczajami w obrocie gospodarczym, a ich wykorzystanie w powyższym postępowaniu zagraża interesom powódki wniosła ona o zasądzenie wskazanej w piśmie kwoty pieniężnej na cel społeczny oraz nakazanie pozwanej usunięcia skutków już

dokonanego naruszenia poprzez wycofanie dokumentów wskazanych w tym piśmie z akt sprawy toczącej się przez Urzędem Patentowym RP o sygnaturze (...).

Podkreślić należy za Sądem Okręgowym, że wystąpienie z wnioskiem o unieważnienie prawa z patentu na wynalazek jest uprawnieniem każdego, kto ma w tym interes prawny. Interes ten nie może być utożsamiany z interesem gospodarczym w rozumieniu przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Brak jest uzasadnionych podstaw do przyjęcia innego rozumienia interesu prawnego w przypadku art. 89 ustawy Prawo własności przemysłowej od interesu prawnego, o jakim mowa w art. 28 kodeksu postępowania administracyjnego. Zgodnie z tym przepisem oznacza interes oparty na prawie lub chroniony przez prawo. Zgodnie z wyrokiem WSA w Warszawie z dnia 26 czerwca 2007 r., VI SA/Wa 635/07, LEX nr 352563, źródłem interesu prawnego w sprawach z zakresu własności przemysłowej mogą być nawet najbardziej ogólne normy prawne, kształtujące prawo do prowadzenia działalności gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 672 z późn. zm.).

Postępowanie sądowe, sądowno-administracyjne wymusza na mającym interes prawny obowiązek wykazania konkretnych faktów i zdarzeń, z których wywodzi on dla siebie określone skutki prawne, a w przypadku, gdy twierdzenia strony są zbyt ogólnikowe, organ prowadzący postępowanie ma prawo, a wręcz obowiązek wezwać stronę do uzupełnienia i sprecyzowania tych twierdzeń. Organ prowadzący postępowanie dokonuje oceny zgromadzonych w postępowaniu dowodów, dlatego też nie można uznać, że sąd powszechny na prawo ingerowania w postępowanie administracyjne w sposób, o jakim twierdzi powódka, a więc poprzez nakazanie wycofania ze sprawy toczącej się przed Urzędem Patentowym pewnych dokumentów z materiału dowodowego.

Mając zatem na uwadze treść zgłoszonego w sprawie żądania należy uznać za niezasadne zarzuty naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Podkreślenia bowiem wymaga, że powódka wystąpiła z konkretnymi żądaniami nie powołując się na określony w art. 11 ustawy zwalczaniu nieuczciwej konkurencji czyn nieuczciwej konkurencji. Powódka natomiast w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji wskazywała, że czynem nieuczciwej konkurencji jest wykorzystywanie w postępowaniu administracyjnym pewnych dokumentów jako dowodów i wносиła o nakazanie pozwanej wycofania tych dokumentów z postępowania. Tak zakreślony zakres przedmiotowy sprawy sprawia, że przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy dowodów z przesłuchania świadków, nie mogło doprowadzić do zmiany oceny zgłoszonego przez powódkę roszczenia.

Nie można również uznać za trafny zarzut nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy sąd rozpoznający sprawę nie dokona zbadania materialnej podstawy żądania bądź też pominię merytoryczne zarzuty pozwanej. Nie sposób uznać, że Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie nie dokonał zbadania materialnej podstawy roszczenia powódki. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy dokonał analizy ustalonego stanu faktycznego w kontekście wskazanej przez powódkę podstawy prawnej roszczenia – art. 3 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Sąd orzekający w sprawie nie jest oczywiście związany zarzutami naruszenia prawa materialnego, niemniej jednak związany jest wskazaną przez powódkę podstawą faktyczną roszczenia. Innymi słowy, na jakie działania pozwanej wskazuje powódka jako działania nieuczciwej konkurencji.

Wreszcie nie jest zasadny zarzut powódki sformułowany w apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. Raz jeszcze bowiem należy podkreślić, że powódka wskazała na konkretne zachowanie pozwanej, w którym upatruje czynu nieuczciwej konkurencji, mianowicie wykorzystanie przez pozwaną w postępowaniu przed Urzędem Patentowym RP, należące do wewnętrznej dokumentacji powódki, dokumenty, które uzyskała pozwana w sposób sprzeczny z prawem i dobrymi obyczajami handlowymi. Z tym zarzutem powódki koresponduje wniosek o zobowiązanie pozwanej do wycofania zakwestionowanych przez pozwaną dokumentów ze sprawy toczącej się przed Urzędem Patentowym RP. Mając powyższe na uwadze należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że powódka nie wykazała, w jaki sposób pozwana składając określony wniosek dowodowy dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji, nie wykazała, że takie działanie pozwanej wyczerpało znamiona czynu nieuczciwej konkurencji. Ponadto wbrew stanowisku zaprezentowanemu przez powódkę w apelacji a zawartemu w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy nie przyjął, że w ocenie powódki dokumenty zawnioskowane przez pozwaną

w postępowaniu o unieważnienie patentu stanowią tajemnicę jej przedsiębiorstwa, ponadto w punktu widzenia przedmiotu roszczenia nie miałyby to znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1 k.p.c w zw. z art. 98 k.p.c.